

Bajka terapeutyczna wspomagająca adaptację w izolacji.

Autor: Ewa Binkowska-Pawlaczek, psycholog.

Jeżyk Gucio i zamknięty las

Gucio jest małym jeżykiem mieszkającym w pięknym zielonym lesie, otoczonym bujnymi drzewami i kwiecistymi łąkami. W lesie tym mieszkają liczne zwierzęta, część z nich zamieszkuje nory, część dziuple a jeszcze inne mają porobione domki w wydrążonych pniach wielkich drzew. Gucio razem z mamą, tatą i młodszym bratem mieszkają w starym dębie zaraz w sąsiedztwie innych jeżowych rodzin. Gucio chodzi do leśnej szkoły, w której naucza mądra Pani Sowa i w której codziennie spotyka się z przyjaciółmi: zajęczkiem Larym, jeżykiem Józiem oraz lisiczką Tosią. Małe zwierzątka leśne lubią swoją szkołę, a jeszcze bardziej zwariowane figle. Zawsze po lekcjach spotykają się pograć w piłkę, nazbierać jabłka czy wykąpać się w strumyku.

Całkiem niedawno temu Gucio wraz ze wszystkimi mieszkańcami lasu przeżyli bardzo dziwne rzeczy. Pewnego wiosennego dnia w trakcie lekcji w szkole, nauczycielka Pani Sowa poprosiła zwierzątka aby następnego dnia nie przychodziły już na lekcje. Poinformowała uczniów, że z powodu brudnego powietrza maluchy powinny zostać w domu. Małe zwierzątka na początku się cieszyły, z powodu dodatkowego czasu wolnego, ale po kilku dniach zaczęły się złościć. Nuda, nuda i nuda. Gucio i jego braciszкови nie podobało się to zamknięcie w domu. Niestety wszyscy mieszkańcy lasu musieli pozostać w domach do czasu, aż powietrze przestanie już być zanieczyszczone i będzie można spokojnie nim oddychać. Mamo kiedy wyjdę z domu? Z niecierpliwością dopytywał się Gucio. Niestety mama nie potrafiła odpowiedzieć bo nie wiedziała kiedy będzie można już wychodzić. Las opustoszał, szkoła i sklepy zostały pozamykane i wszystkie leśne zwierzęta oczekiwały zakończenia tej sytuacji. Gucio tęsknił za przyjaciółmi, za szkołą oraz ciekawymi zabawami a dni mijały bardzo powoli. Pewnego dnia mały jeżyk uznał, że żadna nuda go nie pokona i wymyślił, że będzie uczył się w domu. Codziennie po śniadaniu rozkładał podręczniki i udawał, że jest w prawdziwej szkole. Uczył się nowych rzeczy i czas szybko mu mijał. Po domowych lekcjach bawił się z braciszkiem, grał z rodzicami w gry oraz, aby nie tęsknić za przyjaciółmi dzwonił do nich

często. Gucio postanowił nauczyć się od mamy zupełnie nowych rzeczy: nastawiać pralkę, robić owocowy koktajl czy zmieniać pościel. Pierwszy raz udało mu się także samemu zrobić sobie kanapki, poodkurzać swój pokój oraz przesadzić kwiatka. Mały jeżyk był z siebie bardzo dumny. Dni zaczęły mu mijać bardzo szybko, aż nawet nie zauważył, że pewnego dnia powietrze w lesie zaczęło ulegać oczyszczeniu i można już było wychodzić z domów. Gucio wrócił do szkoły oraz do spotkań z leśnymi przyjaciółmi. Małe zwierzątka ponownie razem się bawiły na świeżym powietrzu, rodzice wrócili do pracy, a życie leśne do dawnego funkcjonowania. Czasami jednak Gucio tęskni za czasem, w którym nie wychodzili z domu, bo wówczas nauczył się wielu nowych i ciekawych rzeczy. Spędzał też mnóstwo czasu z mamą i tatą i dzięki temu doszedł do wniosku, że tamte wydarzenia nie były wcale takie trudne.